



TONDO

DE
ROB





Spacer II
Rezerwat Pandy
Rzeźby czytają
Z torby obrazu
Papierowej wyjadać żarcie

Obrazy w tutce
Makieta majoliki
Maski z kukurydzy

Zabawka kota
Dla was prezent
Mam barana
Lumpeks z ortopedią
Karmy suchej

Kartofle rodzynki
Ogórki rodzynki
Same ziemniaki
Zimne

słone a słodkie
ogórek w plasterki
rodzynek skubnięty

Obiady którym spóźniony
słonikowy bulionik
przefiltruje
Bez ramy odcedzi
naciągnie i zmazuje

Ty baba
Ja pies
kostkę zdalna babo
Jaką kostkę
Chyba z gnata
Kutas do wypstrykiwania



(Wreszcie) nastał czas, kiedy najstraszniejsza muzyka jest po prostu śmieszna, bo nie trzeba już na siłę dekorować tła. Tło, właśnie skończyłem je rysować, zajęło mi to 3 tygodnie, 3 tygodniowy szkic. Szkic, nie porządek. Jak malarstwo ma odnaleźć się w tych dniach, kiedy nie ma czasu na myślenie, bo nagle myślenie wypełnia wszystko i jest wszędzie. Niech malarstwo będzie gifem, powidok gif. Elementarne cząstki przestały być elementarne. Jakby można było wbiec do sklepu agd i wszystko ukraść. (Wreszcie) można w nich gmerać, jakby można było włożyć rękę do gara stygnącego rosołu galarety, wyciągnąć kości jednego gatunku i powiedzieć 'Ty nie będziesz tutaj'. (Wreszcie) można segregować. Nigdy nie zazdrościłem Tacie tego w jakich czasach żył.

Mebel – Grób

(W końcu) jestem zwolniony z myślenia o konceptach futuro-filozo. Chcę być jak inni. Wizja opuszczonego mieszkania z pozostałościami, czy zostawionego 'tak jak stali', też jest oczywista. I co z tego? Ja zostawiam w tym mieszkaniu taki ślad, jaki chcę. Butelkę i glebę. Glebę na kwarantannie.

Psychoza – Mebel

Nigdy nie dogonię, jeżeli nie uporządkuję. Nigdy nie dogonię, jeżeli nie dokonam syntezy.

Najpierw jest wybuch (twórczego szału), a potem wstyd? Dławię się, zawsze jestem 10 prac do przodu niż ten moment, na każdą sekundę 10 momentów.

Sam sobie stworzyłem sytuację, w której robię wszystko na odwrót. Geniusz przewrotu poruszający się po negatywie rzeźbiarskim. Dziś pozwalam sobie bazgrać orły i czaszki dzięki wam. Wczoraj moją miarą był dyplom. Jutro znowu zdewaluuję wszystkie miary, obśmieję systemy.

Chcę znowu dawać (edukować?), ale żeby dawać i dzielić muszę od nowa upiec fundament i postawić tort. Tort z moją gwiazdą. Gwiazdą wiary. Dziś jestem gwiazdą! Ze skrzydłami latam po łące wariatów, miejscu pierwotnej wolności. Czekam aż mnie ktoś wylegitymuje do opuszczenia bloku. Legitymacją jest rozmowa z wami.

Moje ściany są gotowym materiałem badawczym. Kompulsywnym materiałem. Pomiędzy cegłami jest tylko bezdech. Zamiast cegieł hiperwentylacja z wielkiej płyty. Chcę iść w skalę.

W mojej głowie jest barok. Dopiero kiedy obrysuję obkleję przestrzeń bez reszty czuję się w niej bezpiecznie, dopiero wtedy mogę bez lęku poruszać się po niej po ciemku. Poprzedniej nocy z rysunku świecił mi wielkanocny osioł otoczony głoszącymi rękoma i tekturową odpowiedzialnością zbiorową. Zeszłej nocy świecił mi rysunek welonki potrącony przez biegnącego kota. Kształty uspakajały.





3 tygodnie, 3 koty, 4 ściany, 7 pokrowców, 8 papierowych toreb

⌵ Niepubliczny

16 wyświetleń • 7 kwi 2020

👍 0 🗨️ 0 ➦ UDOSTĘPNIJ 📌 ZAPISZ ...

<https://www.youtube.com/watch?v=SCMHTRX19-I&feature=youtu.be>



<https://www.youtube.com/watch?v=8No0BYoYB-w&feature=youtu.be>



Bieguny.

Dialogi

inny

młodych:

edycja 2

MYCEK

PINIAK



opieka merytoryczna: Dominik Lejman,
Ewa Kubiak (UAP) oraz Bogna Błażewicz
(Galeria Miejska Arsenal)

wernisaż: 26.02.2020
g. 18.00

wystawa: 26.02 – 15.03.2020
dyskusja: 11.03.2020, g. 18.00

arsenał POZnań*
GALERIA MIEJSKA



arsenał
GALERIA MIEJSKA

Bieguny.

Dialogi

inny

młodych:

edycja 2

MYCEK

PINIAK



opieka merytoryczna: Dominik Lejman,
Ewa Kubiak (UAP) oraz Bogna Błażewicz
(Galeria Miejska Arsenal)

wernisaż: 26.02.2020
g. 18.00

wystawa: 26.02 – 15.03.2020
dyskusja: 11.03.2020, g. 18.00

arsenał POZnań*
GALERIA MIEJSKA



arsenał
GALERIA MIEJSKA